

Sygn. akt III AUz 3/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

na posiedzeniu niejawnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Antonina Grymel

Sędziowie: SSA Lena Jachimowska

SSO (del.) Gabriela Pietrzyk - Cyrbus

po rozpoznaniu sprawy z odwołania M. K. (K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych A. M. (M.) i (...) Spółki z o.o. w M.

o składki

w związku z zażaleniem odwołującego

na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w Katowicach

z dnia 16 października 2013r. w sprawie sygn. akt X U 1785/13

postanawia:

oddalić zażalenie.

/-/SSA L. Jachimowska /-/SSA A. Grymel /-/SSO (del.) G. Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUz 3/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia

30 grudnia 2011r. stwierdzającej jego odpowiedzialność, jako osoby trzeciej, za zaległości z tytułu składek i odsetek za zwłokę od tych składek oraz kosztów egzekucyjnych płatnika składek - (...) Spółka z o.o. w M., których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez niego obowiązków członka zarządu spółki, które na dzień wydania decyzji wynoszą łącznie 329.887,78 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd I instancji wskazał, iż odwołujący liczy sobie (...) lat. Z zawodu jest technikiem automatykiem. Od 14 lat pozostaje

w zatrudnieniu, zaś od 9 lat prowadzi działalność gospodarczą. Od lat zameldowany jest w K. przy ulicy (...), gdzie mieszka wraz z matką. Podany adres jest nadal aktualny. Pod niego należy dokonywać doręczeń, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Odwołujący wie, iż od decyzji administracyjnych można się odwołać, jednak dotąd tego nie czynił.

Pismem z dnia 14 listopada 2011r. organ rentowy powiadomił odwołującego o wszczęciu postępowania mającego na celu ustalenie członków zarządu odpowiadających za zaległości z tytułu należności składkowych płatnika H.Spółki z o.o. w M. (późniejsza nazwa - (...)). Korespondencja zawierająca przedmiotowe zawiadomienie została dwukrotnie awizowana - 17 i 24 listopada 2011r. i zwrócona organowi rentowemu, który następnie pismem z dnia

6 grudnia 2011r. powiadomił odwołującego, iż wszczęte z urzędu postępowanie, mające na celu ustalenie jego odpowiedzialności jako osoby trzeciej za przedmiotowe zaległości, zakończy się wydaniem decyzji. Poinformował nadto, iż jego pismo

o wszczęciu postępowania uznano za skutecznie doręczone odwołującemu w dniu

2 grudnia 2011r. w trybie art. 44 k.p.a., przewidującego doręczenie zastępcze.

W związku z tym wskazano odwołującemu na możliwość wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów w terminie 3 dni od doręczenia niniejszego pisma, które w dniu 12 grudnia 2011r. odebrała matka odwołującego - Z. K..

Pismem z dnia 14 grudnia 2011r., złożonym w organie rentowym w dniu

16 grudnia 2011r., M. K. zwrócił się z prośbą o przesunięcie terminu

do złożenia wyjaśnień do dnia 22 grudnia 2011r., z uwagi na konieczność wyjazdu służbowego. Zarówno jednak w zaproponowanym przez siebie terminie, jak też nigdy potem odwołujący nie złożył żadnych wyjaśnień, ponieważ był to dla niego "burzliwy okres, który zahaczał o święta". Choć zrozumiał, iż wszczęto wobec niego postępowanie mające na celu ustalenie jego odpowiedzialności za zaległości składkowe H. Spółki z o.o. w M., które zakończy się wydaniem decyzji, nie podejmował żadnych czynności w tej sprawie oczekując

na dalsze kroki ze strony organu rentowego. Zakładał, iż organ ten skieruje do niego upomnienie lub tytuł wykonawczy.

Zaskarżona decyzja została uznana przez organ rentowy za skutecznie doręczoną odwołującemu zgodnie z art. 44 § 4 k.p.a. po podwójnej awizacji mającej miejsce w dniu 2 i 9 stycznia 2012r.

Sąd Okręgowy podał także, iż w okresie od 3 stycznia 2012r. do 2 lutego 2012r. odwołujący uczestniczył w szkoleniu prowadzonym w Wielkiej Brytanii, na które wyjechał wczesnym rankiem 2 stycznia 2012r., zaś powrócił 4 lutego 2012r.

Decyzją z dnia 5 stycznia 2012r. organ rentowy stwierdził, iż zainteresowana A. M. jako członek zarządu H. Spółki z o.o. w M. odpowiada za jej zobowiązania z tytułu składek za okres od grudnia 2006r. do stycznia 2007r.

Na skutek jej odwołania od powyższej decyzji przed Sądem Okręgowym

w K. prowadzone było postępowanie pod sygn. X U 538/12, do udziału

w którym w charakterze zainteresowanego wezwano M. K., w związku

z czym w toku postępowania wielokrotnie doręczano mu korespondencję dotyczącą owej sprawy. W dniu 12 kwietnia 2012r. matka odwołującego potwierdziła odbiór odpisu postanowienia o wezwaniu go do udziału w sprawie, kopii odwołania, odpowiedzi na odwołanie i pisma organu rentowego z dnia 30 marca 2012r.,

do którego dołączona była na żądanie Sądu kopia zaskarżonej niniejszej decyzji oraz zawiadomienie o rozprawie. W doręczonej w ten sposób odpowiedzi na odwołanie A. M. organ rentowy podał, iż "za okres wskazany w zaskarżonej decyzji obciążył odpowiedzialnością za składki również Pana M. K., jednakże nie odwołał się on od wydanej decyzji.

Został poinformowany o wszczęciu postępowania w tym zakresie, jednak nie podjął z poczty przesyłki zawierającej wydaną przez organ rentowy decyzję, więc jest ona prawomocna." Natomiast w doręczonym wówczas

w powyższy sposób piśmie organu rentowego z dnia 30 marca 2012r. wskazano,

iż w załączeniu przekazana zostaje kopia decyzji dotyczącej odwołującego z kopią dowodu potwierdzającego próbę doręczenia jej przez pocztę.

Dalsza korespondencja sądowa kierowana w powyższej sprawie na adres odwołującego była dwukrotnie awizowana w dniach 14 i 22 czerwca 2012r.,
18 i 26 czerwca 2012r., 13 i 21 września 2012r., 17 i 25 września 2012r.
oraz 10 i 18 stycznia 2013r., natomiast w dniu 29 października 2012r. matka odwołującego odebrała zawiadomienie o terminie ostatniej rozprawy.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika nadto, iż matka odwołującego - Z. K. jest (...) emerytką. Ma dobrą pamięć i przekazuje mu zawsze przesyłaną do niego korespondencję. Odwołujący ma z nią bardzo dobry kontakt. W lipcu i sierpniu 2012r. i 2013. przebywał poza domem. Poza tym nie wyjeżdżał nigdy na dłużej niż tydzień. Odwołujący nie wiedział dlaczego nie odbierał kierowanej do niego korespondencji organu rentowego z 2011r. i z Sądu w sprawie zainteresowanej A. M. w 2012r. i 2013r. Nie zgłaszał nigdy w spółdzielni, iż skrzynki pocztowe mogą być opróżniane przez osoby nie upoważnione do tego.

Podczas długiego weekendu w okresie od 1 do 3 maja 2013r. odwołujący miał kontakt z zainteresowaną M., z którą rozmawiał o wydanej wobec niego zaskarżonej decyzji i o jej odwołaniu do Sądu.

W dniu 4 czerwca 2002r. został powołany na stanowisko zarządu H. Spółki z o.o., zaś zainteresowana - na stanowisko wiceprezesa zarządu,
z których to funkcji zostali odwołani dnia 8 kwietnia 2011r.

Pismem z dnia 8 maja 2013r., złożonym w organie rentowym w dniu 13 maja 2013r. odwołujący zwrócił się z zapytaniem, czy w stosunku do niego wydano decyzję o odpowiedzialności za zaległości składkowe powyższej spółki. W odpowiedzi
z dnia 15 maja 2013r. organ rentowy powiadomił go o treści zaskarżonej decyzji, uznanej za skutecznie doręczoną w dniu 17 stycznia 2012r., której kopię załączył wskazując, iż jest prawomocna. Odwołujący otrzymał powyższą korespondencję
w dniu 20 maja 2013r.

Oceniając stanowiący podstawę powyższych ustaleń materiał dowodowy,
Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom odwołującego, w myśl których nie wiedział on, iż nie docierały do niego zawiadomienia o skierowanej do niego korespondencji. Przyznał bowiem, iż nie wiedział dlaczego nie odbierał kierowanej do niego korespondencji z organu rentowego z 2011r. i z Sądu w sprawie zainteresowanej M. w 2012r. i 2013r., potwierdzając tym samym, iż miał świadomość istnienia takiej korespondencji. Trudno w tej sytuacji przyjąć, iż zawiadomienia takie do niego nie docierały. Poza okresem wakacyjnym, kiedy żadnych przesyłek w powyższych sprawach nie usiłowano mu doręczyć, stale przebywał w miejscu zamieszkania, nie licząc nieobecności, które nie trwały dłużej niż tydzień. Tym samym otrzymywał 14 razy zawiadomienia o pozostawieniu na poczcie każdej kierowanej
do niego korespondencji w jego sprawie i w sprawie zainteresowanej, których uporczywie nie odbierał ani on sam, ani też jego matka.

Ponadto, wbrew swym nieprawdziwym twierdzeniom, odwołujący doskonale wiedział o zwrocie do nadawcy kierowanych do niego przesyłek po ich dwukrotnej awizacji, co wynikało wyraźnie z treści odebranej przez niego dwukrotnie korespondencji. Pierwszy raz wskazał mu to organ rentowy w piśmie z dnia 6 grudnia 2011r., którym poinformowano go, iż pismo organu rentowego o wszczęciu postępowania w sprawie zaległości składkowych H. Spółki z o.o.

nie zostało przez niego odebrane, lecz uznano je za skutecznie doręczone w trybie art. 44 k.p.a., przewidującego doręczenie zastępcze. Kolejny raz został powiadomiony o doręczeniu zastępczym, gdy dnia 12 kwietnia 2012r. otrzymał odpowiedź
na odwołanie zainteresowanej M. i pismo organu rentowego z dnia 30 marca 2012r., w którym organ ten dwukrotnie wyraźnie wskazał, iż odwołujący nie podjął

z poczty przesyłki zawierającej zaskarżoną decyzję, więc jest ona prawomocna. Gdyby wobec tych informacji odwołujący dowiedział się o ginięciu zawiadomień informujących go o oczekującej na poczcie korespondencji, niewątpliwie poczyniłby stosowne kroki mające doprowadzić do wyeliminowania takich sytuacji na przyszłość. Tymczasem przyznał, iż nigdy nie podejmował żadnych interwencji w tej sprawie, co oznacza, iż odbierał powyższe zawiadomienia i bagatelizował je.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe okoliczności podważają też twierdzenia odwołującego, jakoby przed 1 maja 2013r. nie miał w ogóle wiedzy o wydaniu wobec niego zaskarżonej decyzji. Przede wszystkim jej wydanie zapowiadał już organ rentowy zobowiązując go do złożenia wyjaśnień w terminie 3 dni od doręczenia pisma, co miało miejsce 12 grudnia 2011r. Następnie z kopią decyzji zapoznał się w dniu 12 kwietnia 2012r., kiedy prócz niej otrzymał także odpowiedź na odwołanie zainteresowanej M. oraz pismo organu rentowego z dnia 30 marca 2012r., w których powoływano się na tę decyzję. W obydwu tych przypadkach korespondencja ta była odbierana przez matkę odwołującego, która liczy sobie zaledwie (...) lata, cieszy się dobrą pamięcią, ma dobry kontakt z odwołującym i zawsze przekazuje mu adresowaną do niego korespondencję, co niewątpliwie miało miejsce także i w tym przypadku.

Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy uznał również twierdzenia odwołującego, zgodnie z którymi podczas kontaktów z zainteresowaną M. przed majem 2013r. nigdy nie rozmawiał z nią o zaległościach składkowych, których kwota jest niebagatelna i wynosi łącznie 329.887,78 zł. Zainteresowana M. dowiedziała się o wydanej wobec odwołującego decyzji w dniu 17 stycznia 2012r. z uzasadnienia dotyczącej jej decyzji, jaką wówczas odebrała. Od marca 2012r. do stycznia 2013r. uczestniczyła w prowadzonym w tej sprawie ze swego odwołania postępowaniu sądowym. Trudno w tej sytuacji wyobrazić sobie, by współpracując z odwołującym przez wiele lat w zarządzie zainteresowanej spółki podczas kontaktów z nim w 2012r. nie powiadomiła go o wydaniu wobec niego zaskarżonej decyzji, tym bardziej, że argumenty podniesione przez jej pełnomocników w prowadzonej przez nią sprawie doprowadziły w dniu 12 grudnia 2012r. do wydania korzystnego dla niej rozstrzygnięcia.

Przechodząc do rozważań, Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji.

Odpis decyzji został doręczony odwołującemu w trybie art. 44 k.p.a., zgodnie z § 2 i 3 którego w razie niemożności doręczenia pisma w sposób wskazany w art. 42 i 43 operator pocztowy przechowuje pismo przez okres 14 dni w swojej placówce pocztowej. Równocześnie w oddawczej skrzynce pocztowej lub gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania adresata, umieszcza zawiadomienie o pozostawieniu pisma wraz z informacją o możliwości jego odbioru w terminie siedmiu dni, licząc od dnia pozostawienia zawiadomienia w placówce pocztowej.

W myśl art. 44 § 3 k.p.a. w przypadku niepodjęcia przesyłki w terminie, o którym mowa w § 2, pozostawia się powtórne zawiadomienie o możliwości odbioru przesyłki w terminie nie dłuższym niż czternaście dni od daty pierwszego zawiadomienia.

Z mocy art. 44 § 4 k.p.a. doręczenie uważa się za dokonane z upływem ostatniego dnia okresu, o którym mowa w § 1, a pismo pozostawia się w aktach sprawy.

W ocenie Sądu I instancji, przyjmując skuteczność doręczenia zastępczego dokonanego w trybie powołanych przepisów, uznać należy, iż odwołujący otrzymał zaskarżoną decyzję w dniu 16 stycznia 2012r., tj. w siódmym dniu po pozostawieniu

w jego skrzynce pocztowej dnia 9 stycznia 2012r. po raz drugi o oczekującej na niego na poczcie przez kolejne 7 dni przesyłce zawierającej odpis zaskarżonej decyzji, która zawierała prawidłowe pouczenie o prawie i terminie wniesienia odwołania. Tymczasem odwołujący sporządził i nadał odwołanie dopiero dnia 27 maja 2013r., po otrzymaniu w dniu 20 maja 2013r. pisma organu rentowego informującego po raz kolejny o wydaniu zaskarżonej decyzji, do którego załączona była jej kopia.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż powyższa regulacja odnosząca się do doręczenia zastępczego normuje skutki nieodebrania przez odwołującego zaskarżonej decyzji, skierowanej do niego pod właściwy adres. Wobec jej jednoznacznego brzmienia brak podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek innej daty doręczenia mu tej decyzji niż ta, w jakiej upływał termin do jej odbioru z placówki pocztowej, tj. 16 stycznia 2012r. Skoro zostały spełnione przewidziane w powołanych przepisach przesłanki do dokonania doręczenia zastępczego, powoduje to konieczność wystąpienia uregulowanych nimi skutków. Inaczej norma ta nie miałaby w ogóle sensu.

Tym samym należy przyjąć wskazaną nią fikcję prawną polegającą na założeniu, iż odwołujący tego dnia zapoznał się z zaskarżoną decyzją, w tym także z pouczeniem o prawie i terminie wniesienia odwołania od niej do sądu.

Zdaniem Sądu I instancji, w żadnym wypadku za datę doręczenia decyzji nie można uznać dnia 20 maja 2013r., kiedy ubezpieczony uzyskał na swój wyraźny wniosek kopię decyzji wraz z pismem przewodnim organu rentowego wskazującego na jej prawomocność. Doręczono mu ją bowiem przy wyraźnym założeniu,

iż w tej chwili doręczenie to ma już wyłącznie walor informacyjny, wobec uznania jej za skutecznie doręczoną w styczniu 2012r. Taką kopię zaskarżonej decyzji odwołujący otrzymał już zresztą w dniu 12 kwietnia 2012r. wraz z pismem przewodnim organu rentowego sporządzonym w sprawie zainteresowanej M.. Brak więc racjonalnych przyczyn dla uznania, że skuteczne jest dopiero doręczenie dokonane w dniu 20 maja 2013r., dotyczące jedynie kopii decyzji, zaś skuteczne doręczenie samej decyzji miało miejsce już 16 stycznia 2012r.

Sąd poniósł także, iż w myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c. sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Przekroczenie terminu do wniesienia odwołania w niniejszej sprawie wynosiło 13 miesięcy i 10 dni, w związku z czym należy je uznać za nadmierne.

Oceniając natomiast podaną przez odwołującego przyczynę przekroczenia terminu, przy uwzględnieniu oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał ową przyczynę za prawdziwą jedynie do 12 kwietnia 2012r., kiedy w toku postępowania sądowego z odwołania zainteresowanej M. doręczono mu kopię tej decyzji oraz odpowiedzi na odwołanie i pisma procesowego organu rentowego, w których powoływano się na przyjęcie wobec niego skutku doręczenia zastępczego tej decyzji. Na doręczonej kopii decyzji znajdowało się pouczenie o sposobie i terminie wniesienia odwołania. Ponadto, możliwość taka wynikała też z faktu prowadzenia postępowania sądowego w tej sprawie przez zainteresowaną M.. Kolejny

raz informację o tym postępowaniu odwołujący powziął 29 października 2012r., gdy otrzymał zawiadomienie o terminie ostatniej rozprawy. Pomimo tego, nadal nie podjął żadnych czynności w związku z dotyczącą go decyzją. Poza tym innej związanej z tym korespondencji kierowanej do niego dwukrotnie przez organ rentowy i pięciokrotnie przez Sąd świadomie nie odbierał i - jak przyznał - sam nie wiedział, dlaczego tak było. Każdorazowo otrzymywał przy tym dwukrotne zawiadomienie o jej pozostawieniu w placówce pocztowej, co całkowicie bagatelizował. Miało to miejsce przy tym w okresie, gdy nie wyjeżdżał na dłużej niż tydzień. Po powrocie zatem zawsze zastawał awiza w skrzynce. Wbrew wymogom przewidzianym

w art. 232 k.p.c. fakt ich zaginięcia nie został przez niego w żaden sposób udowodniony ani nawet uprawdopodobniony.

W świetle tych okoliczności Sąd I instancji uznał, iż przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia odwołania wynikająca z początkowej niewiedzy o istnieniu zaskarżonej decyzji była w pełni zawiniona przez odwołującego. Przede wszystkim mający średnie wykształcenie odwołujący, zajmujący się profesjonalnie od 9 lat prowadzeniem działalności, doskonale zdawał sobie sprawę z wydania zaskarżonej decyzji. Była ona wyraźnie zapowiadana przez organ rentowy pismem z dnia

6 grudnia 2011r., z jakim odwołujący zapoznał się. Wynikało z tego, iż nastąpi to w krótkim czasie, ponieważ określono mu zaledwie 3-dniowy termin od doręczenia pisma na wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów. Pomimo tego odwołujący zaniechał złożenia wyjaśnień nawet w zaproponowanym przez siebie organowi rentowemu terminie do 22 grudnia 2011r., tłumacząc to występowaniem wówczas "burzliwego okresu, który zahaczał o święta", choć okoliczność ta była do przewidzenia w dniu składania tej propozycji - 14 grudnia 2011r.

W ocenie Sądu, późniejsza bierność odwołującego w sprawie odpowiedzialności za zaległości składkowe zainteresowanej spółki stanowi przykład rażącego niedbalstwa o swoje interesy. Odwołujący nie podejmował bowiem absolutnie żadnych dalszych czynności w tej sprawie, oczekując bezpodstawnie na dalsze kroki ze strony organu rentowego. Pomimo jednoznacznych zapowiedzi wydania zaskarżonej decyzji, odwołujący z niezrozumiałych przyczyn oczekiwał jeszcze na skierowanie do niego upomnienia lub tytułu wykonawczego. Będąc profesjonalnym podmiotem gospodarczym powinien tymczasem kierować się jednoznaczna treścią pisma organu rentowego co do dalszego przebiegu postępowania, a nie własnymi dywagacjami w tym zakresie. Skoro zatem odwołujący w styczniu 2012r. nie dowiedział się o wydaniu zaskarżonej decyzji, mając pochodzącą z grudnia 2011r. wiedzę o tym, że to wkrótce nastąpi, niezwłocznie po powrocie ze szkolenia w dniu 4 lutego 2012r. powinien poczynić ustalenia w organie rentowym, takie jakie zainicjował dopiero pismem z dnia 8 maja 2013r. Jego zaniechanie w tym zakresie aż do tego czasu, było przez niego w pełni zawinione.

Sąd I instancji wskazał przy tym, iż jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013r. (III CZ 6/13, LEX nr 1314372) na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej w określonym terminie ciąży obowiązek zachowania należytej staranności w celu jego dotrzymania, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od osoby właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. Uchybienie w tym względzie spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie (tak też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005r., II CZ 103/05, niepubl.;

z dnia 26 kwietnia 2007r., III CZ 22/07, niepubl.). Przez analogię treść tego postanowienia należy odnosić również do obowiązku zachowania ustawowego terminu do wniesienia odwołania. Rażące niedbalstwo odwołującego skutkujące uchybieniem temu terminowi skutkować musi odrzuceniem odwołania. Jednocześnie Sąd podkreślił, iż od odwołującego mającego długi staż i doświadczenie w prowadzeniu na własny rachunek działalności gospodarczej można oczekiwać szczególnej staranności w dokonywaniu czynności procesowych w terminie, zaś jego zaniechanie w tym zakresie zasługuje na szczególną dezaprobatę.

Dla przeciętnego człowieka bez żadnego wykształcenia i doświadczenia zawodowego oczywistym jest, iż po zapowiedzi wydania w krótkim terminie decyzji, organ rentowy faktycznie to uczyni. Mając świadomość istnienia wieloletnich zaległości składkowych w okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu H. Sp. z o.o. odwołujący spodziewał się jak wielkie skutki finansowe może pociągnąć zapowiadane przez organ rentowy ustalenie jego odpowiedzialności za te zaległości. Założenie, że mimo takiej jednoznacznej zapowiedzi tak się nie stanie, jest całkowicie niedorzeczne. Za równie chybione Sąd uznał uzasadnianie braku wiedzy o zaskarżonej decyzji miesięcznym wyjazdem, po powrocie z którego odwołujący zabiegając należycie o swe interesy, powinien był ustalić, czy zapowiedź ta została spełniona.

Taka przyczyna uchybienia ustawowemu terminowi nie może być oceniona jako niezależna od odwołującego. Była ona bowiem przez niego w pełni zawiniona.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji na mocy art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. spóźnione odwołanie odrzucił.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego powołano art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 ust. 1 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349).

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył odwołujący, zaskarżając postanowienie w całości.

Powołując się na zarzut:

- 1) obraży przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a zwłaszcza art. 477⁹ § 3 k.p.c. poprzez odrzucenie odwołania od decyzji ZUS z dnia 30 grudnia 2011r. w sytuacji, gdy przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od wyżej oznaczonej decyzji nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych;
- 2) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż:
 - za datę doręczenia decyzji z dnia 30 grudnia 2011r. nie można uznać dnia 20 maja 2013r., albowiem przedmiotową decyzję doręczono mu przy wyraźnym założeniu, iż w tej chwili doręczenie to ma już wyłącznie walor informacyjny, a skuteczne doręczenie samej decyzji miało miejsce już w dniu 16 stycznia 2012r.;
 - brak jego wiedzy o istnieniu zaskarżonej decyzji trwał jedynie do 12 kwietnia 2012r., a więc do momentu, kiedy w toku postępowania sądowego z odwołania zainteresowanej A. M. doręczono mu kopię wyżej oznaczonej decyzji oraz odpowiedzi na odwołanie i pisma procesowego organu rentowego, w których powoływano się na przyjęcie wobec niego skutku doręczenia zastępczego tej decyzji i to pomimo faktu, iż przedmiotowa korespondencja nie została odebrana bezpośrednio przez niego;
 - świadomie nie odbierał kierowanej do niego dwukrotnie przez organ rentowy i pięciokrotnie przez sąd korespondencji i to pomimo faktu, iż w trakcie przesłuchania wskazywał na zły stan techniczny oddawczych skrzynek pocztowych i związaną z tym możliwość zagubienia pozostawionych w niej przesyłek bądź awizo;
 - przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia odwołania wynikająca z początkowej niewiedzy o istnieniu zaskarżonej decyzji była w pełni przez niego zawiniona i to pomimo faktu, iż w swych zeznaniach wskazywał, że o możliwości wydania wobec niego przedmiotowej decyzji dowiedział się od A. M. na początku maja 2013r., a przedmiotowa decyzja została mu doręczona w dniu 20 maja 2013r., a to na skutek skierowanego do organu rentowego pisma z dnia 8 maja 2013r.;
 - nie podejmował żadnych czynności w sprawie odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki H. oczekując bezpodstawnie na dalsze kroki ze strony organu rentowego, co stanowić ma przykład rażącego niedbalstwa o swoje interesy, pomimo faktu, iż oczekiwał od organu rentowego na informację zwrotną dotyczącą prośby o przedłużenie terminu do złożenia wyjaśnień, a bierność organu rentowego pochytywał jako zaniechanie czynności wobec jego osoby oraz umorzenie postępowania w przedmiotowym zakresie,

skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów sądowych w postępowaniu przez Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego liczonych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, iż wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji, prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza przytoczonych przez niego okoliczności, powinna prowadzić do wniosku, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 30 grudnia 2011r. nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych.

Podkreślił, iż w styczniu 2012r., a więc w okresie, w którym zastosowano wobec niego instytucję określoną w art. 44 k.p.a., pozbawiono go możliwości zapoznania się z treścią zaskarżonej decyzji, a co za tym idzie, nie pouczone go o prawie, właściwym trybie oraz terminie do wniesienia odwołania od tej decyzji.

Co więcej, organ rentowy nie zajmując pisemnego stanowiska w kwestii jego wniosku z dnia 14 grudnia 2011r. w przedmiocie przedłużenia terminu do złożenia wyjaśnień do dnia 22 grudnia 2011r., utwierdził go w usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, iż postępowanie wobec jego osoby zostało umorzone. Po skierowaniu bowiem do organu rentowego wniosku o przedłużenie terminu do złożenia wyjaśnień, oczekiwał na pisemną odpowiedź tego organu, czego mógł się spodziewać w zwykłym toku czynności podejmowanych przez instytucję zobowiązaną do stosowania przepisów k.p.a., zgodnie z art. 14 § 1 którego sprawy należy załatwiać w formie pisemnej lub w formie dokumentu elektronicznego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013r., poz. 235), doręczanego środkami komunikacji elektronicznej.

Zauważył, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w doktrynie, zasada pisemności (art. 14 § 1) nakazuje załatwianie spraw administracyjnych w formie pisemnej. Pojęcie załatwiania sprawy odnosi się w pierwszym rzędzie do rozstrzygnięcia sprawy w formie decyzji, a zatem decyzje administracyjne (ugody) powinny mieć formę pisemną. Także inne czynności procesowe organu i stron (uczestników) postępowania powinny być zgodnie z przepisami kodeksu, utrwalone na piśmie lub posiadać formę pisemną, co potwierdza także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2011r. (II GSK 1260/10), zgodnie z którym z zasady pisemności statuowanej w art. 14 k.p.a. dla organu wynika obowiązek załatwiania sprawy w formie pisemnej, przy czym nie odnosi się to tylko do czynności kończącej postępowanie, tj. do wydania decyzji, ale również do wszystkich istotnych czynności w toku załatwiania sprawy, jak komunikowania się organu ze stronami i stron z organem, przyjmowania oświadczeń i wyjaśnień stron, przesłuchiwanie świadków (protokoły), oględziny (protokoły) itp. Wszystkie czynności, nawet dokonane tylko ustnie (wyjaśnienia stron, zeznania świadków, odebranie opinii biegłego, ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych) muszą być utrwalone w protokole, a zatem w formie pisemnej.

Co prawda zgodnie z art. 14 § 2 k.p.a. sprawy mogą być załatwiane ustnie, gdy przemawia za tym interes strony, a przepis prawny nie stoi temu na przeszkodzie. Treść oraz istotne motywy takiego załatwienia powinny być utrwalone w aktach w formie protokołu lub podpisanej przez stronę adnotacji, należy mieć jednak na uwadze wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011r. (II SA/Wa 1908/11), stosownie do którego notatka urzędowa potwierdzająca powiadomienie strony nie posiada walorów umożliwiających potraktowanie jej w sposób zbliżony z przesłankami wskazanymi w art. 14 § 2 k.p.a. Nie może więc zostać uznana zamiennie w miejsce protokołu, czy adnotacji potwierdzonej przez stronę.

Zdaniem skarżącego, powyższe jednoznacznie wskazuje na obowiązującą wobec polskich organów administracji publicznej zasadę pisemności postępowania, do której to stosowania obowiązany jest również Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Tym samym uzasadnionym jest twierdzenie, iż nie został powiadomiony o sposobie załatwienia złożonego w stosownej formie wniosku, co miało bezpośredni wpływ na brak świadomości co do dalszego przebiegu toczącego się postępowania oraz wywołało usprawiedliwione przeświadczenie o jego zakończeniu. Tym bardziej, iż (...) Sp. z o.o. (poprzednia nazwa H. Sp. z o.o.) w okresie obejmującym lata 2011-2013, według jego wiedzy, prowadziła normalną, bieżącą działalność gospodarczą, funkcjonowała w obrocie.

Powyższe zaniechania organu rentowego oraz powzięte przez niego informacje w zakresie nieprzerwanej działalności spółki doprowadziły zatem do ukształtowania się usprawiedliwionego okolicznościami jego błędnego przeświadczenia, iż organ rentowy osiągnął porozumienie ze spółką w zakresie spłaty zaległości z tytułu składek i odsetek za zwłokę od tych składek oraz kosztów egzekucyjnych, a co za tym idzie zaniechał wobec jego osoby kontynuowania jakichkolwiek czynności.

Błędnie wskazuje zatem Sąd I instancji, iż nie podejmował żadnych czynności w sprawie odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki oczekując bezpodstawnie na dalsze kroki ze strony organu rentowego, co stanowi przykład rażącego niedbalstwa o swoje interesy.

Wprost przeciwnie, miał prawo oczekiwać pisemnego stanowiska organu rentowego co do sposobu załatwienia wniosku z dnia 14 grudnia 2011r., natomiast zaniechania po stronie organu rentowego nie mogą rodzić dla niego z tego tytułu negatywnych skutków procesowych, co w konsekwencji implikuje także wniosek, iż w dniu 16 stycznia 2012r. nie nastąpiło skuteczne doręczenie przedmiotowej decyzji w myśl art. 44 k.p.a., które miało miejsce w wyniku jego interwencji dopiero w dniu 20 maja 2013r.

W okresie, w którym zastosowano wobec niego instytucję doręczenia zastępczego określonego w powołanym przepisie, przebywał poza granicami kraju w związku z wyjazdem służbowym do L. i udziałem w szkoleniu z zakresu oprogramowania AUTO CAD, przez co został pozbawiony możliwości zapoznania się z treścią decyzji z dnia 30 grudnia 2011r.

Zdaniem odwołującego, nie sposób również zgodzić się z twierdzeniami Sądu I instancji, iż świadomie nie odbierał kierowanej do niego dwukrotnie przez organ rentowy i pięciokrotnie przez sąd korespondencji.

Jak wynika bowiem z jego zeznań, oddawcze skrzynki pocztowe znajdujące się w miejscu jego zamieszkania są w złym stanie technicznym, rodzącym wysokie prawdopodobieństwo zagubienia lub usunięcia przez osoby postronne umieszczonych w nich przesyłek bądź awizo, w związku z czym uzasadnionym jest twierdzenie, że w ogóle nie miał świadomości, iż zarówno organ rentowy, jak i sąd kierował do niego jakiegokolwiek pisma, tym bardziej, że pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu o zaniechaniu przez organ rentowy jakichkolwiek czynności w stosunku do jego osoby.

Jako błędne ocenił również wnioski Sądu I instancji, iż brak wiedzy o istnieniu zaskarżonej decyzji trwał jedynie do 12 kwietnia 2012r., a więc do momentu, kiedy w toku postępowania sądowego z odwołania zainteresowanej A. M. doręczono mu kopię oznaczonej wyżej decyzji oraz odpowiedzi na odwołanie i pisma procesowego organu rentowego, w których powoływano się na przyjęcie wobec niego skutku doręczenia zastępczego tej decyzji.

Jak wynika bowiem z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, przedmiotową korespondencję podjęła jego matka Z. K., a nie on sam.

Powyższe uprawdopodobnia w stopniu zbliżonym do pewności założenie, iż matka nie przekazała mu przedmiotowej korespondencji, przez co w dalszym ciągu pozostawał nieświadomy w zakresie zarówno toczącego się wobec A. M. postępowania, jak również w zakresie wydanej w stosunku do jego osoby decyzji.

Jest to tym bardziej uzasadnione, iż w momencie powzięcia od A. M. informacji na temat toczącego się wobec jej osoby postępowania sądowego dotyczącego odwołania od wydanej w stosunku do niej decyzji organu rentowego, niezwłocznie pismem z dnia 8 maja 2013r. zwrócił się do organu rentowego z wnioskiem o podanie informacji, czy wobec jego osoby toczyło się jakiegokolwiek postępowanie mające za przedmiot określenie odpowiedzialności za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek przez H. Sp. z o.o. oraz wskazanie ewentualnego etapu przedmiotowego postępowania z podaniem informacji, czy została wydana jakakolwiek decyzja w tym zakresie.

Powyższe uzasadnia nawet przyjęcie, iż przesłana w reakcji na powyższe pismo decyzja organu rentowego została skutecznie doręczona mu dopiero w dniu 20 maja 2013r., a co najmniej dopiero w tym dniu uzyskał obiektywną możliwość zapoznania się z treścią zaskarżonej decyzji oraz został pouczone o prawie, właściwym trybie oraz terminie wniesienia odwołania. Co więcej, niezwłocznie sporządził odwołanie od przedmiotowej decyzji wraz z wnioskiem o jego przyjęcie do odwołania, wobec czego przyjąć należy, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od niego oraz nie jest przez niego zawinione.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie odwołującego nie zasłużyło na uwzględnienie.

Stosownie do treści prawidłowo powołanego przez Sąd I instancji art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji.

Po myśli § 3 tego samego przepisu, sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Powyższa regulacja wskazuje zatem wprost, iż do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego niezbędne jest jednoczesne spełnienie się obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, zaś jego przyczyna musi być niezależna od odwołującego się.

Podkreślić przy tym należy, iż ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne oraz czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawione ocenie sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006r., III UK 168/05, LEX nr 277825).

Nie sposób również nie zwrócić uwagi, iż chociaż użyte w omawianym przepisie pojęcie niezależnych od strony przyczyn uchybienia terminowi jest sformułowaniem szerszym od braku winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c., który w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych - w postępowaniu o przywrócenie terminu w odniesieniu do odwołania, czyli pisma wszczynającego to postępowanie, nie znajduje zastosowania, pozwalając na uwzględnienie także niektórych przyczyn zawinionych, zdaniem Sądu Apelacyjnego - szczególnie przedstawione przez Sąd Okręgowy okoliczności rozpoznawanego przypadku stanowiąc nie usprawiedliwiają opóźnienia odwołującego, sprzeciwiając się nadto uznaniu, iż przekroczenie terminu nie jest nadmierne.

Nie budzi żadnych wątpliwości, iż dla stwierdzenia, czy przewidziany w cytowanym na wstępie art. 477⁹ § 1 k.p.c. termin do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego został zachowany, podstawowe znaczenie ma ustalenie daty doręczenia decyzji odwołującemu się. W tym zakresie kierować się należy regułami ustanowionymi w postępowaniu administracyjnym, ponieważ faza poprzedzająca postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter postępowania administracyjnego. Decyzje co do indywidualnych spraw

z tego zakresu wydaje organ rentowy - w rozpoznawanej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych - który stosuje przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego - art. 83 ust. 1 i art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r., nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Fakt doręczenia pisma określonej osobie fizycznej w oznaczonym czasie i miejscu może być stwierdzony wtedy, kiedy jest pewne, że otrzymała je właściwa osoba (doręczenie nastąpiło bezpośrednio do rąk adresata - art. 42 k.p.a., tzw. doręczenie właściwe), lub kiedy spełnione zostały warunki określone w art. 43 i 44 k.p.a. (tzw. doręczenie zastępcze). Według powołanych przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, pisma doręcza się osobom fizycznym w ich mieszkaniu lub miejscu pracy (art. 42 § 1 k.p.a.), a w przypadku nieobecności adresata w mieszkaniu - pismo doręcza się, za pokwitowaniem, dorosłemu domownikowi, sąsiadowi lub dozorczy domu, jeżeli osoby te podjęły się oddania pisma adresatowi (art. 43 zdanie pierwsze k.p.a.). Kodeks postępowania administracyjnego w sposób ścisły wyznacza zatem miejsca, w których doręczenie jest prawnie dopuszczalne, oraz osoby fizyczne, do rąk których można dokonać zgodnego z prawem doręczenia zastępczego, przewidując jednocześnie, iż doręczenie w trybie tzw. awizo stwarza domniemanie, iż przesyłkę doręczono adresatowi, chociaż faktycznie do tego doręczenia do rąk adresata nie doszło (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 grudnia 2012r., II OSK 1367/11, LEX nr 1367240).

Co równie istotne, w sytuacji, kiedy nastąpił skutek procesowy doręczenia, późniejsze ponowne doręczenie pisma stronie nie może być uznane jako ponowne doręczenie, albowiem doręczenie pisma w toku postępowania administracyjnego może nastąpić tylko raz. Skutki procesowe Kodeks postępowania administracyjnego łączy przy tym z doręczeniem w formie prawem przewidzianej, a nie z zapoznaniem się z treścią pisma przez stronę, jak i z faktycznym otrzymaniem tego pisma przez stronę (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 lipca 2013r., II FSK 2028/12, LEX nr 1342085).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, iż pismem z dnia 14 listopada 2011r. organ rentowy, zgodnie z powołanym art. 44 k.p.a., doręczył M. K. zawiadomienie o wszczęciu z urzędu postępowania mającego na celu ustalenie osób trzecich (członków zarządu) odpowiadających za zaległości z tytułu składek płatnika (...) Spółka z o.o. w M. (poprzednia nazwa H. Spółka z o.o. w D.) na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy i w kwotach wynikających z cytowanego pisma, które pomimo awizowania w dniu 17 listopada 2011r. i 24 listopada 2011r., nie zostało podjęte przez odwołującego.

Faktem jest także, iż kolejnym pismem z dnia 6 grudnia 2011r. - doręczonym w dniu 12 grudnia 2011r. zamieszkującej wraz z odwołującym jego matce Z. K. - organ rentowy zawiadomił skarżącego, iż wszczęte z urzędu postępowanie mające na celu ustalenie, czy jako osoba trzecia odpowiada za zaległości z tytułu składek wskazanej spółki, zakończy się wydaniem decyzji, informując go nadto, iż jako strona przedmiotowego postępowania, ma prawo do wypowiedzenia się przed wydaniem decyzji co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie 3 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, w odpowiedzi na które M. K. pismem z dnia 14 grudnia 2011r. zwrócił się do organu rentowego o przesunięcie terminu złożenia wyjaśnień do dnia 22 grudnia 2011r., co uzasadnił koniecznością wyjazdu służbowego.

W zaproponowanym przez siebie terminie odwołujący nie złożył jednak żadnych wyjaśnień, w związku z czym zaskarżoną decyzją z dnia 30 grudnia 2011r. organ rentowy stwierdził, iż jako osoba trzecia odpowiada za zaległości z tytułu składek i odsetek za zwłokę od tych składek oraz kosztów egzekucyjnych płatnika (...) Spółka z o.o. w M. (poprzednia nazwa H. Spółka

z o.o. w D.) na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych
w podanych kwotach i za wskazane okresy.

Bezspornym jest, iż również doręczenie powyższej decyzji odbyło się w sposób zastępczy przewidziany w art. 44 k.p.a., gdyż pomimo awizowania w dniu 2 stycznia 2012r. i 9 stycznia 2012r., zawierająca tę decyzję przesyłka nie została przez skarżącego podjęta, co z mocy art. 44 § 4 k.p.a. w pełni uprawniało uznanie jej doręczenia za dokonane w dniu 16 stycznia 2012r.

Co prawda, w okresie od 3 stycznia 2012r. do 2 lutego 2012r. M. K. był nieobecny w swoim miejscu zamieszkania w K., przy ulicy (...), uczestnicząc w tym czasie w szkoleniu odbywającym się w L.. Zauważyć jednak należy, iż pierwsze awizo przesyłki zawierającej decyzję z dnia 31 grudnia 2011r. pochodzi z daty 2 stycznia 2012r., a nadto - odwołujący nie zawiadomił organu rentowego o planowanym na styczeń 2012r. wyjeździe za granicę, we wspomnianym piśmie z dnia 14 grudnia 2011r., informując jedynie o wyjeździe służbowym w okresie poprzedzającym 22 grudnia 2011r. Nieprawdopodobnym wydaje się zaś, aby w dniu 14 grudnia 2011r., skarżący nie posiadał wiedzy o szkoleniu, w którym miał uczestniczyć w okresie od 3 stycznia 2012r. do 2 lutego 2012r.

Wobec powyższego, także zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjąć należy, iż za datę skutecznego doręczenia odwołującemu zaskarżonej decyzji z dnia 31 stycznia 2011r. istotnie uznać trzeba dzień 16 stycznia 2012r., a więc dzień, w którym upłynął przewidziany w art. 44 § 1 pkt 1 k.p.a. termin przechowywania przez operatora pocztowego przesyłki zawierającej ową decyzję, co w konsekwencji oznacza, iż złożenie odwołania od tej decyzji dopiero w dniu 29 maja 2013r. nastąpiło z oczywistym przekroczeniem terminu przewidzianego w cytowanym art. 477⁹ § 1 k.p.c., którego jednocześnie nie sposób nie uznać za nadmierne. Wniesienie odwołania po upływie kilkunastu miesięcy od dnia doręczenia odpisu decyzji jest wszak nadmiernie spóźnione i uzasadnia jego odrzucenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999r., II UKN 490/99, OSNAPiUS 2001, nr 2, poz. 57 oraz z dnia 29 października 1999r., II UKN 588/99, OSNAPiUS 2001, nr 4, poz. 134).

Bez znaczenia pozostaje przy tym podnoszona przez skarżącego okoliczność, iż z treścią przedmiotowej decyzji zapoznał się dopiero w dniu 20 maja 2013r. Jak wskazano bowiem wyżej, wobec przyjęcia skutku procesowego doręczenia, późniejsze ponowne doręczenie pisma stronie wyklucza uznanie za ponowne doręczenie, gdyż doręczenie pisma w toku postępowania administracyjnego może nastąpić tylko raz.

Zresztą gdyby uznać, iż doręczenie decyzji z dnia 30 grudnia 2011r. miało miejsce dopiero w dniu 20 maja 2013r., bezprzedmiotowym było występowanie z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od tej decyzji, które złożone zostało w dniu 29 maja 2013r.

W konsekwencji stwierdzenie, iż przekroczenie przez skarżącego terminu, o którym mowa we wspomnianym art. 477⁹ § 3 k.p.c. było nadmierne, niezależnie od przyczyn uchybienia temu terminowi powoduje, iż odwołanie istotnie podlegało odrzuceniu, tym bardziej, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego na pełną aprobatę zasługuje również prezentowane przez Sąd I instancji stanowisko w zakresie braku podstaw do uznania, iż do przekroczenia terminu doszło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Zwraca bowiem uwagę szczególna niekonsekwencja skarżącego, który powołując się na wynikający z art. 14 § 1 k.p.a. wymóg załatwiania przez organ rentowy spraw w formie pisemnej, mimo, iż już w grudniu 2011r. miał świadomość, że zakończenie postępowania w sprawie stwierdzenia jego odpowiedzialności, jako członka zarządu, za zobowiązania

z tytułu składek H. Spółki z o.o. nastąpi w formie decyzji, aż do maja 2013r. pozostawał w niczym nieuzasadnionym przekonaniu o zakończeniu sprawy w inny sposób, chociaż żadnej pisemnej informacji organu rentowego w tym przedmiocie nigdy nie otrzymał. Co najmniej zaś już od 12 kwietnia 2012r., tj. od chwili doręczenia odpisu odwołania wniesionego przez A. M. od decyzji organu rentowego z dnia 5 stycznia 2012r. - stwierdzającej także jej odpowiedzialność jako członka zarządu H. Spółki z o.o. za zobowiązania z tytułu składek, odpowiedzi organu rentowego na to odwołanie, z którego w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości wynika, iż za wskazany w decyzji okres obciążono odpowiedzialnością również M. K., który nie odwołał się od decyzji oraz pisma organu rentowego z dnia 30 marca 2012r. złożonego w toczącej się z odwołania A. M. przed Sądem Okręgowym w Katowicach sprawie o sygnaturze akt X U 538/12 (wraz z kopią decyzji dotyczącej M. K. z dnia 30 grudnia 2011r.), skarżący uzyskał wiedzę, iż również w jego przypadku doszło do wydania decyzji sygnalizowanej w piśmie organu rentowego z dnia 6 grudnia 2011r.

Wprawdzie przesyłka zawierająca powołane wyżej dokumenty doręczona została dorosłemu domownikowi - matce odwołującego Z. K.. Uregulowane w art. 138 § 1 k.p.c. doręczenie zastępcze oparte jest jednak na domniemaniu, iż pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005r., IV CZ 6/05, LEX 603429).

Jakkolwiek powyższe domniemanie może być przez stronę obalone, co nie prowadzi do wniosku, że doręczenie nie zostało dokonane, ale jedynie do uchylenia ujemnych skutków, jakie dla strony wiążą się z tym doręczeniem w zakresie biegu określonych terminów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002r., III CZ 99/02, LEX nr 577482), odwołujący w żaden sposób przedmiotowego domniemania nie obalił, przyznając wręcz, iż matka zawsze przekazuje mu adresowaną do niego korespondencję, na co wskazuje także wspomniana już odpowiedź M. K. z dnia 14 grudnia 2011r. na pismo organu rentowego z dnia 6 grudnia 2011r., które również doręczone zostało do rąk jego matki Z. K..

W tej też sytuacji dalsze - aż do maja 2013r. powstrzymywanie się przez odwołującego od podejmowanie jakichkolwiek działań mających na celu ustalenie sposobu zakończenia postępowania opisanego w piśmie organu rentowego z dnia 6 grudnia 2011r., ocenione musi być jako daleko idąca niefrasobliwość i brak należytej dbałości o swoje interesy, co z oczywistych względów wyklucza uznanie, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 30 grudnia 2011r. nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł o oddaleniu zażalenia jako bezzasadnego.

/-/ SSA L. Jachimowska /-/ SSA A. Grymel /-/ SSO (del.) G. Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR